

Adres Redakcji i Administracji:
Jarosław, Rynek 3/1 p.
Biuro Okręgowego Komitetu
Bezpartyjnego Bloku
Współpracy z Rządem

Wiadomości

Cena ogłoszeń
według umowy
Prenumerata
miesięczna 1 Zł.

Jarosławskie

Organ Jarosławskiego Okręgowego Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wydawca:
Jarosławski Okręgowy Komitet Bezpartyj-
nego Bloku Współpracy z Rządem

Czasopismo tygodniowe.

Odpowiedzialny redaktor:
Dr. Mieczysław Stanecki

Rok II.

Jarosław, dnia 21 marca 1929.

Nr. 12. (56)

Wykwintne pokoje do śniadań poleca kawiarnia i restauracja „GRAND“ ALTSCHÜLERA.

„Głos wolny, wolność ubezpieczający”.

Stan. Leszczyński.

Przez wieki całe walczyły narody o wolność! Całe strumienie krwi popłynęły na ziemiach świata nie tylko o wolność narodów, ale także o wolność osobistą, o wolność czynu i słowa.

Dzieje historii świata przepełnione są opisami walk o wolność. Ludzkość domagała się coraz szerzej pomyślanej wolności. I słusznie, albowiem natura człowieka nie może się zgodzić z niewolą.

Wolność musi mieć pewne granice i musi istnieć pewnego rodzaju niewola.

Granice wolności są tam, gdzie się zaczyna konieczna niewola wobec prawa.

Na prawach opiera się istnienie ludzkości, na prawach stoją narody i państwa. Prawo nie może ukrócać wolności, lecz wolność nie może być bezprawiem.

Nie wiadomo kiedy były urodziny znanego powszechnie przysłowia: „Wolno w Polsce jak kto chce“, lecz każdy przyzna, że tak pomyślana wolność jest swawolą.

A jednak ze smutkiem przyznać trzeba, że taka swawolna wolność istnieje nie wśród egzotycznych ludów lecz w naszym Państwie i opiera się na tak zwanej z dawna „złotej wolności“!!

Przeciętnym śmiertelnikom nie wszystko wolno gdyż, aby było wolno wszystko trzeba być posłem sejmu Rzeczypospolitej. Wolno więc panom posłom mówić co się im podoba i jak się im podoba. **To wyższe uprzywilejowanie posłów jest zrozumiałe, jeśli chodzi o dobro państwa i jego obywateli!**

Dla każdego obywatela państwa niezrozumiałą jest wolność słowa posła, który mówi, że „nie uznaje granic ani ustaw Rzeczypospolitej“. Jeszcze więcej niezrozumiałym jest, że wolno posłowi wyrażać votum nieufności socjaliście Marszałkowi Sejmu, który ogranicza huligańskie występy na zasadzie regulaminu sejmowego. **Najbardziej niezrozumiałym jest że posłowie z lewicy i prawicy, którzy głoszą hasła dobra ludu, narodu i państwa milczą wobec takich zbrodniczych w stosunku do państwa występów.**

To milczenie możnaby ostatecznie darować lewicy sejmowej, której zależy na przeprowadzeniu walki z Rządem, lecz gdzież się znajdowali posłowie z Klubu Narodowego, którzy w dniu 2 kwietnia

zeszłego roku podnosili pięści wobec przemówień antypaństwowych?

Milczeli, gdy chodzi o poszanowanie państwa.

Krzyczą, gdy chodzi o niewygodny dla celów partyjnych rząd polski! Tak wygląda partyjna zaciekleść!!

Dziś wszyscy posłowie z prawej i lewej strony walczą o „parlament, który nie cieszył się popularnością, i stanowi przeżytek“ jak mówił przed rokiem przywódca endecji p. Roman Dmowski.

Przeciwko tak rozumianej wolności słowa i czynu która dopuszcza antypaństwowe przemówienia staje Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w swoim projekcie zmiany konstytucji.

Przy Bezpartyjnym Bloku stanie całe społeczeństwo, które uznaje wolność, lecz potępi swawolę, broniąc państwa przed zakusami lewicy sprężniętej z mniejszościami wrogimi dla naszego państwa.

J. Piątkowski.

Gminiacy! jeśli dbacie o swoje dzieci — dbajcie o swoje szkoły!

DROGUERJA

FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO

POLECA

PRZYBORY FOTOGRAFICZNE, CHEMİKALJA,
ŚRODKI KOSMETYCZNE, WODY MINERALNE i t. p.

Jarosław w hołdzie dla Wodza Narodu.

Imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego były w całym kraju aktem żywołowego hołdu złożonego przez cały naród swemu Wodzowi. Imponująco wypadły uroczystości w Jarosławiu, zapoczątkowane już w poniedziałek tj. wigilję Imienin. Miasto przybrało niecodzienny wygląd, domy przyozdobiono flagami o barwach narodowych, okna nalepkami i podobiznami Dostojnego Solenizanta. Na frontonie gmachu Kasyna garnizonowego udekorowanego zielenią i iluminowanego inicjałami Wodza umieszczono popiersie Komendanta. Przed budynkiem zaciągnięto na cały czas uroczystości wartę honorową.

Capstrzyk

Orkiestra 3 p. p. Leg. przeszła ulicami miasta grając „I. Brygadę”. Za nią plutony honorowe 3 p. p. Leg. i „Strzelca”. Przed Starostwem, Kasynem Garnizonowym i Dowództwem Dywizji zatrzymała się orkiestra i wykonała szereg utworów muzycznych.

Raut.

O godz. 9:30 obszerne sale Kasynowe wypełniły się szczerze. Przybyli przedstawiciele Władz i Urzędów, Korpus oficerski z rodzinami i wielu zaproszonych gości. Rozpoczął się raut wydany przez Korpus oficerski z okazji Imienin Marszałka J. Piłsudskiego. Słowo wstępne wygłosił Dowódca Garnizonu Generał Brygady Wacław Wierzchowski, jeden z pierwszych żołnierzy Komendanta. Przedstawił w słowach prostych żołnierskich a w sposób tak odbiegający od utartego szablonu postać Wodza Narodu. Orkiestra symfoniczna pod batutą por. Kuczery odegrała „Hymn Narodowy” i uverturę „Semiramis”. Z kolei nastąpiły produkcje solowe muzikalno-wokalne. P. Pilecka odśpiewała pięknie kilka piosenek Karłowicza, Curpis'a i Kossobudzkiego zdobywając rzesiste oklaski. P. Z. Lipiński utalentowany uczeń prof. Michałowskiego odegrał polonez B-dur i nocturn C-mol Fr. Chopina. Solo skrzypcowe odtworzył por. Hrach grając tak pięknie „Fantazję” Berjota i „Dudziarza” Wieniawskiego. Chór Towarzystwa Muzycznego pod batutą por. Kuczery wykonał „To uroczysty dzień” Kreutzera, „Polonez”, Orłowskiego i „Hasło” Szopskiego. Raut zakończył się odegraniem przez orkiestrę symfoniczną pieśni legionowych i „I. Brygady”.

Nabożeństwa.

W dniu 19-go o godz. 9:30 rozpoczęły się we wszystkich świątyniach w kościołach rzym.-kat. i gr. kat., synagodze i zborze nabożeństwa okolicznościowe z kazaniem, na intencję Dostojnego Solenizanta. Wzięli w nich udział Reprezentanci Władz, Urzędów i Stowarzyszeń oraz liczne rzesze wiernych.

Defilada.

Po nabożeństwie ustawiły się oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego na rynku, gdzie dokonał przeglądu ich Komendant garnizonu Gen. Wierzchowski. Z kolei nastąpiła przed budynkiem Kasyna Garnizonowego przed przedstawicielami Władz dziarska defilada oddziałów wojskowych tutaj garnizonu, oddziałów przysposobienia wojskowego: hufców szkolnych, „Strzelca” i „Sokoła” oraz młodzieży szkolnej

Składanie życzeń.

O godz. 12 w południe w gmachu Starostwa odbyło się składanie życzeń dla Dostojnego Solenizanta do rąk Rady Woj. E. Prezentkiewicza. Składali swe życzenia przedstawiciele Władz i Urzędów, Stowarzyszeń i Związków. Niezależnie od tego wysłano szereg telegramów i pism z życzeniami jak z Okręg. Kom. B. B. W. R. tak z miasta jak i z kilkudziesięciu wiosek powiatu od Urzędów gminnych i Komitetów. Między innymi z Miększa Nowego nadeszło życzenie następującej treści: Komitet Budowy Polskiej Szkoły im. I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Miększu Nowym i Rada Szkolna Miejsowa ośmiela się przestać w dniu Imienin Pana Marszałka serdeczne życzenia i „Szczęść Boże!” w dalszej owocnej pracy dla dobra naszego narodu”.

Akademja.

O godz. 1-ej w południe wypełniła się po brzegi sala „Sokoła” uczestnikami Uroczystej Akademji. Przybyli przedstawiciele Władz i Urzędów, Korpus oficerski, członkowie Towarzystw i Organizacji i młodzież szkolna. Przemówienie wygłosił prof. Władysław Duchiewicz dając niejako próbę syntezy działalności na wszystkich polach Wodza Narodu od organizacji mas robotniczych w okresie rewolucji poprzez czyn legionowy i walki o utrzymanie niepodległości aż po dzień dzisiejszy poświęcony pracom nad wzmocnieniem gospodarczej potęgi państwa i zmianą konstytucji. Z kolei sekr. Rady pow. Zygmunt Tyralski odczytał tekst depeszy którą Komitet wysłał pod adresem Dostojnego Solenizanta. Brzmiała ona jak następuje: „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Warszawa-Belweder. Zebrani w dniu Twych Imienin na uroczystej Akademji Obywatele miasta i powiatu jarosławskiego przesyłają Ci Dostojny Solenizancie wyrazy czci, hołdu i całkowitego oddania. Witają z radością złożony w Sejmie projekt Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zmiany konstytucji, który zapewni naprawę i ugruntowanie mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej. Prezydium Powiatowego Obywatelskiego Komitetu: Generał Wierzchowski, Starosta Prezentkiewicz, Burmistrz Sierankiewicz”. Zebrani przyjęli ją do wiadomości rzesistemi oklaskami. Orkiestra symfoniczna pod batutą por. Kuczery odegrała „Hymn Narodowy”, uverturę Rossiniego, „Semiramis”, Wieniec pieśni legionowych i Mazur Namysłowskiego. Odegraniem „I. Brygady” zakończyła się Akademja.

Popołudniu.

W sali Kasyna garnizonowego odegrał zespół amatorski „Ogniska” Podof. Zaw. Załogi Jarosław sztukę 3-aktową Bakali „Więzień Magdeburga.” W sali „Sokoła” wystawił Teatr amatorski Związku Strzeleckiego w Jarosławiu 3-aktową sztukę Gozdawy-Wiecheckiego p. t. „Porucznik Pierwszej Brygady” osnutą na tle dziejów legionowych. Przedstawienie odbyło się po cenach niższych dla żołnierzy tutaj Garnizonu.

Uroczysty Wieczór.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet znany ze swej ruchliwej działalności urządził w sali „Gwiazdy” Uroczysty Wieczór ku czci Dostojnego Solenizanta. Ponieważ Związek ten, pod kierun-

kiem starościny p. Prezentkiewiczej dał tego roku najwcześniej inicjatywę do całego obchodu, zajmiemy się bliżej tym programem. Zaimponowała nam swoim spokojnym a męskim wystąpieniem p. ppulk. Popielowa, kreśląc historyczne stanowisko Polski, Golgotę Narodu w niewoli, nieśmiertelny czyn legionowy i rolę Marszałka w dziejach współczesnych. Przemówienie zakończyła ślubowaniem matek obywateli polskich, że wychowają godnie dzieci swoje. Przy słowach: „... „damy dowód, że Twoje wskazania są nam ewangelją, że nie przemina z życiem, lecz wnikną w żywot narodu. Gdy się to stanie, będzie to dla Ciebie jako Wychowawcy Narodu pomnikiem nieśmiertelnej chwały, trwalszym nad spiz!” — zabłyśły nad wizerunkiem Marszałka światła transparentu: „Niech żyje J. P.” i orkiestra odegrała hymn państwowy. Następnie chór Towarzystwa Muzycznego pod batutą por. Kuczery wykonał poprawnie i ze zrozumieniem Kantatę „Hasło” i poloneza Orłowskiego. Deklamację p. t. „Wodzu!” wygłoszoną z nieklamany patosem przez ucz. Popowiczówną i barwne tańce narodowe młodzieżki uczennicy szkoły Kingi nagrodzono zasłużenie rzesistymi oklaskami. Podniosłe wrażenie wywołała melodeklamacja p. Kpt. Zachary „Piłsudski” Jana Lechonia wygłoszona metalicznym głosem przy nader miłym akompaniamencie, improwizowanym przez kompozytora p. Kuczery, ilustrującym zrecznie efektami dźwiękowymi treść deklamowanego ustępu. O śpiewacze p. Pretoriusów nie, pochlebnych sądów powtarzać nie będziemy, konstatujemy systematyczny rozwój bogatego materiału głosowego, jego siły i czystości, oraz większą łatwość emisji i subtelność dynamiki. Utwory programowe Niewiadomskiego wypadły bez zarzutu a najlepiej piosenka ludowa dana jako naddatek. Na zakończenie orkiestra 3 p. p. leg. odegrała pod mistrzowską batutą por. Kuczery Rossiniego „Semiramidę”, Wiązanek pieśni legionowych a zwłaszcza wybornie wypadły mazury Namysłowskiego. Żałować należy, że odpadło solo fortepianowe, byliśmy bowiem ciekawi usłyszeć pianistę p. Lipińskiego, ucznia Nestora Szopenistów, artysty Michałowskiego.— Publiczność tłumnie wypełniła widownię. Koncert zaszczylicili obecnością. Przedstawiciele Władz i Organizacji, przybyła miejscowa inteligencja i liczne rzesze młodzieży.

Wieczór Zw. Strzeleckiego.

Równocześnie w sali „Sokoła” odbył się Uroczysty Wieczór urządzony staraniem Związku Strzeleckiego. Po odegraniu Hymnu państwowego i Wieńca pieśni legionowych wystawił Teatr amatorski Związku Strzeleckiego sztukę 3-aktową Gozdawy-Wiecheckiego „Porucznik Pierwszej Brygady”. Młodzi amatorzy z których niejedni stawali dopiero pierwsze kroki na deskach scenicznych wywiązali się ze swych trudnych ról zadowalająco. Podczas antraktów przygrywała orkiestra 2. P. W. Ł.

Całość obchodu dwudniowego wypadła więc imponująco. Szereg punktów programu niejednokrotnie o wyższej artystycznej wartości był niezbitym dowodem przywiązania do osoby Dostojnego Solenizanta całego niemal społeczeństwa.

Korespondencje z powiatu.

Ożańsk, dnia 13.III. 1929.

Ludność całej gminy Ożańska, pow. Jarosław. woj. lwowskie, w dniu 13 marca br., na wniosek naczelnika tejże gminy p. Antoniego Kontka, jednogłośnie uchwaliła protest, przeciw projektowi zmiany konstytucji, wniesionemu na Sejm Rzeczypospolitej polskiej, przez „Lewicę” sejmową, który pozbawia wszelkiej władzy, autorytetu i siły, tak Prezydenta, jakoteż i Rząd Rzeczypospolitej polskiej, rozdziela Państwo od Kościoła i religii rzymsko-katolickiej stawiając ją na równi z sekciarstwem w Polsce, które dąży do zguby Narodu i Państwa!

Zapomniała... o tem „Lewica” że dzieje i potęga Państwa Polskiego, od wieków, ściśle były związane z religią i kościołem rzymsko-katolickim, że dzisiaj jedyną spójnią i ostoją, skolatanego i rozbitego duchowo Narodu Polskiego, może być tylko Kościół i religia rzymsko-kat. że z chwilą Jej upadku, grozi upadek i zguba Rzeczypospolitej.

Z oburzeniem odrzuca projekt autonomii i szkół mniejszości narodowych.

Równocześnie z entuzjazmem i wdzięcznością dla Klubu B. B. przyjmuje projekt wniesiony na sejm, przez tenże Klub, który nadaje należną władzę, znaczenie i siłę Prezydentowi i Rządowi Rzeczypospolitej polskiej.

Nie odłącza Kościoła od Państwa, lecz wzmacnia węzeł między Kościołem kat. a Państwem, zwycięża mniejszości narodowe, które dążą do zguby Rzeczypospolitej polskiej, jednym słowem prowadzi Naród i Państwo do potęgi wewnętrznej, jak i zewnętrznej, wobec całego świata!

Józef Zbrozek

Mikołaj Pjerożak

Kierownik szkoły wr.

Antoni Kontek

Wincenty Winiarz

Naczelnik gminy

w. r.

Sieniawa 20. III. 1929.

Tutejsza świątynia w dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wypełniona mieszkańcami Sieniawy i okolicy, była wymownym świadectwem oddanych Mu uczuć współobywateli. Zupełnie odruchowo bez jakiegokolwiek w tym względzie agitacji jawił się naród pod rozpiętym sztandarem rękodzielniczej korpo-

racji, aby oddać cześć Bohaterowi i utwierdzić Go w Jego dążeniu do mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej.

Po mszy św. nastąpiła defilada Oddziału tut. przysposobienia wojskowego. poczem zebrani samorzutnie wypełnili szczerze salę Towarzystwa Spożywczego. Znany z porywającej wymowy Naczelnik Sądu Krauss rozwinął życiorys i przewodnią ideę Wielkiego Solenizanta, zaś Sędzia Witalisz w treściwym i głęboko przemyślanym przemówieniu zapoznał rozentuzjzmowanych słuchaczy z Jego zasługą i epokowym znaczeniem dla odbudowy naszej Ojczyzny.

Wielka energia, inicjatywa, czystość poczynań Wielkiego Budowniczego, tchnąca fundamentalną prawdą budzą uwielbienie w coraz szerszych kręgach, a ostatnia uroczystość świadczy, iż bicz Boży, gromiący nierozsądne partyjnictwo wzmaga się w pożądaną moc i siłę.

X. Y.

Nadesłane Zamknięcie herbaciarni Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Jarosławiu.

Staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet w Jarosławiu zorganizowano w dniu 21 lutego br. w czasach dotkliwych mrozów bezpłatną herbaciarnię dla najuboższych sfer naszego miasta.

Herbaciarnia funkcjonowała codziennie prócz niedziel przez 4 tygodnie od 8-ej do 11-ej przed południem pod kierownictwem dyżurujących Pań i cieszyła się poparciem miejscowych Instytucji i osób prywatnych. Wydano 500 do 600 porcji dziennie, korzystały z nich przeważnie osoby starsze i dzieci szkolne.

Ogółem wydano 12.000 porcji. Koszta utrzymania herbaciarni wyniosły 810 zł. a kwota uzyskana z datków, które w swoim czasie kwitowano w „Wiadomościach Jarosławskich” wyniosła 840 zł.

Zamknięto więc bilans herbaciarni nadwyżką 30 zł. którą przelano do kasy Związku, z przeznaczeniem jej jako zawiązku funduszu na przybory szkolne dla najuboższej diatwy.

Wszystkim P. T. Instytucjom, Magistratowi miasta Jarosławia i Wydziałowi powiatowemu

za wydatne udzielenie subwencji, Dyrekcji Cukrowni w Przeworsku za udzielenie 100 kg. cukru P. T. Przedsiębiorcom, P. T. Piekarzom za ofiarowanie codziennie 100 bułek i wszystkim P. T. Dobrodziejom za poparcie materialne i moralne naszych zamierzeń składamy jeszcze raz serdeczne „Bóg zapłać.”

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet
w Jarosławiu.

Walka z pożarem.

(ciąg dalszy)

Do gaszenia pożaru lasu wzywa się wszystką ludność, ma ona zaopatrzyć się, w siekiery, łopaty, dżagany, motyki, rydle i grabie. — Po gaszeniu ognia należy natychmiast nadpalone pnie i drzewa obsypywać ziemią lub zlać wodą, a wszelkie niedopałki dla bezpieczeństwa przenieść i umieścić zdala od miejsca pożaru —

Przy pożarze w piwnicach postępuje się w sposób następujący: Jeżeli piwnica, w której powstał ogień jest sklepiona gasimy powstały w niej pożar, przez przyduszenie, zatykając wszystkie drzwi szczerze, okna i wszelkie otwory mokrym gnojem, zmieszonym z wilgotną ziemią lub rozrobioną gliną. — Jeżeli takiego piwnicznego pożaru przez przyduszenie ugasić nie można, to należy drzwi pootwierać i okna i wysłać do piwnicy prądnika z węzem — Prądnik przytyka sobie do ust chustkę zmoczoną w wodzie z octem, a wchodzi do piwnicy zgięty lub kucząc i dopiero wtenczas, skoro sikawka może być natychmiast w ruch wprawioną. —

Prądnika przywiązuje się w pasie do długiej linewki, który koniec trzyma ktoś mocny na zewnątrz piwnicy, a to dlatego, aby mu zapewnić odwrót. —

Dla oczyszczenia powietrza w piwnicy może prądnik wielkim palcem przytykać połowę otworu pyszczka i rozpylony prąd wody wysłać w powietrze. Przy tej czynności atoli musi wystrzegać się, aby woda nie tryskała na sklepienie lub powalę piwnicy. —

Nafty, benzyny, terpentyny i innych olejów, wodą gasić nie można, lecz zasypuje się je popiołem, piaskiem, ziemią i t. p. —

Jeżeli ogień w piwnicy który sufit jest drewniany, a deski sufitowe bardzo się rozgrzały,

Jarosław Krauss.

Marta.

(ciąg dalszy)

Żywa, a jednak zmartwiła, stężała w bezruchu cmentarnego nastroju.

Ostatnia dogasająca świeca ocknęła jej zadumę, otrzeźwiła jej stan półsenny.

Westchnąwszy podniosła się z ziemi, podjęła i otrzepała z oschłych liści posłaną na ziemi chustkę, rozejrzała się i drgnęła z przestachu.

Nie doszukała się oczyma żadnych ludzi w swoim sąsiedztwie. Dokoła noc nieprzejrzana. Mokra mgła skraplała się na dobre drobnym deszczem.

Przeżegnała się poraz ostatni i nie zwlekając, puściła się na przelaj środkiem cmentarza, aby jak najprędzej dotrzeć do publicznej drogi, wiodącej przez Próchnicę do jej samotnego domu.

Śmiało przedziera się chaszczę, potyka się na zwalonych krzyżach i mogiłkach, omija fosforyzujący, odarty z kory pień próchniejącej osiki i zdąża szybko stanowczym, przyspieszonym

krokiem, byle jak najrychlej dostać się na szeroki gościniec.

Wtem wysunięta jej naprzód noga nie chytyła twardej podstawy, chyląca się za jej bezwładnością Marta wywraca kozła i wpada, z okrzykiem przerażenia, w głęboką otchłań. Zrywa się z niedogodnej postawy i stwierdza dotykem okalające ją strome ściany świeżo wykopanego grobu.

Oniemiała z przestachu. Mroźny chłód dotknął ciemienia jej głowy, przebiegł po kręgosłupie i chłodnym dreszczem zadrgał jej skórą. Odczuła niemilą szorstkość powierzchni ciała. Wzruszone serce biło silnym młotem w jej pierśi pozbawionej pełnego tchu i rozpiętości.

Po dobrej chwili upewniwszy się, że włada sobą, zaczęła wzywać ratunku. Krzyknęła raz nieśmiało, powtórzyła okrzyk drugi raz dobitniej, wreszcie z całych sił jęła wołać prosząc o litość dobrych ludzi, lecz nadaremnie.

Nikogo o tej porze z żywych na cmentarzu nie było.

Wśród wyczerpujących okrzyków wydało się Marcie, że głos jej zamiera w grobie, że

z takiej głębi nikt go nie usłyszy. Pokrzepiona modlitwą do św. Antoniego, o wynalezienie sposobu wydostania się z tej matni, usiłowała ratować się własnym pomysłem. Niestety środki przez nią użyte zawiodły.

Rozmokła, śliska glina i strome brzegi dwumetrowej głębi, bynajmniej nie sprzyjały jej usiłowaniom.

Już, już chytyła się rękoma powierzchni ziemi, stojąc w wydłubanych wgłębieniach brzegu, już, już podciąga się ramionami ku górze, gdy nagle za słabe stopnie usuwają się pod jej znacznym ciężarem, zaś ręce i rękawy owalane rozmokłą gliną ześlizgują się z krawędzi grobu, jakby naoliwione.

Kroplisty pot zwilżył jej czoło. Przy żadnym tańcu nigdy nie wyczerpała swych sił do takiej bezwładności, jak w toku tych karkołomnych wspinań po stromych brzegach.

Wypocząwszy chwilę, wspięła się na usypanem z opadłej, nadbrzeżnej ziemi, wzniesieniu i jęła ochryplym głosem wołać o litość i ratunek.

C. d. n.

należy w nich wybić otwór i przez niego ogień z góry na dół zlewać. —

Ogni kominowych nie gasi się wodą. Jeżeli komin jest murowany, i dobry, to pozwala się mu wypalić. Zamyka się wówczas szczelnie wszelkie „lufta“ i otwory wyciorowe, a oddział ratunkowy obsadza dachy i gasi spadające na nie iskry. — Jeżeli zajął się komin drewniany lub z chrustu pleciony, to gasi się go oblewając jego ściany od góry gnojówką lub czystą wodą. Po ugaszeniu takiego ognia należy wszelkie belki w pobliżu ścian komina dokładnie przegładnąć, a także komin wyczyścić. —

Podczas posuchy i silnych wichrów, gdy dachy domów kryte są słomą lub gontami, często z jednego, gwałtownie wybuchłego pożaru dachowego, powstaje ogień lotny, który przerzuca się na odległe budynki i często całą wieś ogarnia. —

W takich razach najlepiej zorganizowana straż pożarna nie jest w stanie opanować tego żywiołu i tutaj na taki wypadek jest wskazane, aby każdy dom we wsi zaopatrzone był przynajmniej w jedną tłumnicę do gaszenia iskiei, która nawet w rękach kobiety lub podrostrka uratować może budynek od ognia lotnego. —

Prądnikiem nazywamy tego strażaka, który kieruje prądnicą sikawki przy pożarze. — Od prądnika zależy zlokalizowanie czyli umiejscowienie pożaru. — Prądników powinno być kilku przy każdym korpusie straży pożarnej, a u ochotniczych straży pożarnych służbę prądnika powinien umieć wykonywać członek pierwszego oddziału t. j. ratunkowego. — Prądnik musi przestrzegać następujących 7 przykazań: —

1) Na pożar nie wolno prądem nacierać przeciwko wiatrowi, lecz z boku za wiatrem.

2) Natarcie na pożar następuje z góry lub w równej linii do jądra pożaru, to znaczy, że prądnik musi stanąć wyżej od siedliska pożaru lub w tej samej co pożar wysokości i stamtąd wysyłać silny prąd wody. — c. d. n.

KRONIKA.

Wybory do Izby handlowo-przemysłowej. W niedzielę dnia 17. bm. odbyły się wybory jednego delegata do Izby handlowo-przemysłowej ze strony tutejszego kupiectwa katolickiego zrzeszonego w Stowarzyszeniu Kupców Polskich. Wyborom przewodniczył p. Kasztelewicz Radca Woj. Naczelnik wydziału handlowo-przemysłowego. W wyniku głosowania został wybranym delegatem i radcą p. Feliks Wojciechowski, właściciel apteki i droguerji, Prezes Stowarzyszenia Kupców Polskich w Jarosławiu.

Otwarcie 1-o tygodniowego kursu przysposobienia rolniczego w Jarosławiu.

We środę dnia 20-go marca br. po nabożeństwie odprawionem dzięki uprzejmości Ks. Prałata Męskiego w kościele farnym nastąpiło uroczyste otwarcie kursu przodowników konkursów rolniczych, w sali T-wa Gwiazdy.

Nad wyraz imponujące zebranie złożone z uczestników kursu i gości, składających się z członków Kółek rolniczych, Kół młodzieży Związku Strzeleckiego i żołnierzy tut. garnizonu,

którymi sala Gwiazdy była zapełniona po brzegi stworzył p. J. Podczaski Prezes Okr. Tow. Roln. w Jarosławiu, witając zebranych oraz złożył podziękowanie p. Gen. Wieczorkiewiczowi Dow. 24 Dyw. za niezwykle troskliwe zajęcie się tym kursem i za wybitną pomoc przy zorganizowaniu jego, następnie na ręce p. Tyralskiego, Wydziałowi Tow. za poparcie moralne i finansowe. Wśród okłasków przemówił p. Gen. Wieczorkiewicz, podkreślając w swoim głębokim przemówieniu konieczność utworzenia wspólnego frontu rolników zmierzającego śmiało i stanowczo do zdobycia lepszej egzystencji sobie, a temsamem bogactwa i potęgi naszego Państwa. W imieniu p. Starosty i Przewodniczącego Tymcz. Zarz. Pow. Sam. przemawiał p. Zygmunt Tyralski Sekr. Rady Pow. kładąc nacisk na niesłychaną ważność zdyscyplinowania się w jednej zwartej organizacji rolniczej, która ma takie wspaniałe, programem Min. Roln. określone twórcze zadania do spełnienia.

P. Prof. Reising jako Prezes Okr. Zw. Młodzieży zwrócił się do zebranej młodzieży z apelem, aby wyteżyła swoje siły do pracy nad zrealizowaniem podjętych zadań konkursowych i doprowadzenie do jak najpiękniejszych wyników wreszcie p. Józef Sobień z Muniny wiceprezes O. T. R. w krótkich, ale jędrnych słowach przemówił jako włościanin do włościan dodając im bodźca i zachęty do trwałej wyteżonej pracy.

Po wstępnych przemówieniach zaczęły się według określonego planu wykłady prowadzone przez prelegentów w osobach P.P. Inż. A. Jarosza, Inż. Strzelca, Insp. Nikorowiczówny, Inż. Lewandowskiego, Inż. Daszewskiego, Inż. Sobka, Insp. Bugajskiego i Kpt. Karpińskiego pow. Kmdta P. W. Kadre fachowych prelegentów dostarczyło Małop. Tow. Rolnicze we Lwowie.

Należy stwierdzić, że wysiłki Okręgowego Towarzystwa Rolniczego oraz Wydziału powiatowego w Jarosławiu zostały uwieńczone nieoczekiwanym rezultatem, bo oto pomimo fatalnych wprost warunków komunikacyjnych spowodowanych roztopami wiosennymi ściągnęła się młodzież rolnicza, a nawet starsi doświadczeni gospodarze z kilkudziesięciu gmin tut. powiatu oraz z sąsiednich powiatów jak przeworskiego, łańcuckiego i lubaczowskiego, aby wyszkolić się na fachowych kierownikach swych zespołów konkursowych.

Prawdziwe zadowolenie wywołać musi widok 121 słuchaczy łowiących chciwie każdą wiadomość podawaną przez prelegentów, odkrywającą nowe tajniki umiejętnego gospodarowania i nastroić na ton głębokiego przekonania, że słuchacze ci garnący się z takim zapalem do tego wyścigu pracy nad podniesieniem kultury rolnej, nie zawiodą pokładanej w nich nadziei.

Dzięki życzliwości Inspektora szkolnego p. M. Bem a uzyskano kwatery dla zamiejscowych słuchaczy w budynkach szkół im. P. Skargi i A. Ostrogskiej, a wyżywienie w koszarach 39 p. p. z racji żywnościowych przydzielonych przez D. O. K. X. według norm dla celów przysposobienia wojskowego.

Długoletność. W Dobrej koło Sieniawy zmarła niedawno Katarzyna Ożga licząca wedle wykazu Urzędu parafjalnego gr. kat. w Sieniawie 115 lat.

! Czytajcie i prenumerujcie ! „Wiadomości Jarosławskie“ !

„Wiadomości Jarosławskie“ oprócz artykułów o treści politycznej i ogólnospołecznej przynoszą artykuły treści gospodarczej, są kroniką życia miasta i powiatu.

Ogłaszajcie się we „Wiadomościach Jarosławskich“

„Wiadomości Jarosławskie“ docierają wszędzie, do każdego miasta i każdej wioski naszego powiatu, „Wiadomości Jarosławskie“ są czytane wszędzie i dlatego stanowią doskonałą i jedyną sposobność dla tych, którzy pragną się ogłaszać w naszym dziale reklamowym.

W sprawie prenumeraty i ogłoszeń należy zgłaszać się wprost do Administracji „Wiadomości Jarosławskich“, Jarosław, Rynek 3. I. p. (Budynek Rady Powiatowej).

ZGUBIONO.

Unieważnia się książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Wasyl Władyka z Oleszyc miasta przez P. K. U. Jarosław rocznik 1889.

FOTOGRAF
H. ZIEGLER
JAROSŁAW, Słowackiego 10 (Kolejowa)
WYKONUJE: wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii artystycznie starannie i PO NISKICH CENACH.

BANK ROLNICZY
Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.
w JAROSŁAWIU.
ul. Słowackiego L. 5.

Dostarcza w bieżącym sezonie:

Makuchy słonecznikowe, lniane, sojowe, kokosowe i palmowe,
Otręby żytnie i pszenne w całowagonowych ładunkach i detalicznie
Sortowniki do ziemniaków.
Siekacze do buraków
Parniki Ventzkiego o pojemności od 35 do 630 litrów,

Ważne dla kółek rolniczych i sklepów na zbliżający sezon świąteczny!

Poleca hurtowny skład papieru przyborów szkolnych i kancelaryjnych

S. BAUMGARTENA w Jarosławiu

Największy wybór **POCZTÓWEK WIELKANOCNYCH**, oraz na pierwszego kwietnia (aprylsy.) — **BIBUŁKI** w rolkach i arkuszy w różnych kolorach. — **PAPIERY** wycinane do szafek w różnych deseniach, oraz na metry. — **TAPETY** w różnych deseniach do wybicia ścian. **CENY HURTOWNE.** — — — — — Upraszam o zaszczytne mego handlu do przekonania się!